



Fragment książki *"Kot święty i przeklęty"*

Udomowienie kota
czy ukocenie domu

Kota udomowiono najprawdopodobniej 6 tys. lat temu w Egipcie. Także najprawdopodobniej jego praprapraprzodkiem był smukły kot nubijski, którego można jeszcze spotkać na niezbyt urodzajnych, a zatem rzadko zamieszkanym terenach północnej Afryki. Jest wielkości naszego żbika, a futerko ma płowe, pręgowane lub plamiste. Jak się podejrzewa, mniej płochliwe osobniki zaczęły polować na myszowate w okolicach ludzkich siedzisk i tak powoli doszło do wspólnego z człowiekiem zamieszkania i „prowadzenia interesów”. Choć doskonale wiemy, że kot nigdy nikomu zniewolić się nie da. Niezależność zawdzięcza pochodzeniu właśnie z kotowatej rodziny drapieżników. To bardzo wysoko rozwinięta rodzina, która nie potrzebuje wielkich stad, aby poradzić sobie w życiu. Desmond Morris w „Obserwowaniu kota” daje nam jeszcze jedną wskazówkę: „Kot traktuje człowieka jako rodzaj dużego, trochę gorszego kota. Dlatego też przynosi swój łup do stóp przejętego obrzydzeniem pana, ponieważ, świadom jego nieudolności, chce go nauczyć polowania, tak jak uczy swoje młode”.

Ciekawość zabiła kota

Tytuł tego podrozdziału to jednocześnie nazwa jednego z zespołów rockowych. Kot, tak jak muzyka rockowa, wejdzie wszędzie. Każdy szelest, ruch, czy nowy przedmiot musi być przez zwierzę dokładnie zbadany. Najpierw się do nowego „źródła” podchodzi powoli na przykurczonych łapach, nos cały czas pracuje, ogon jest przygotowany, by „wysterować” szybki odwrót i ucieczkę. Jeśli nie ma niebezpieczeństwa, to sprawę trzeba zbadać dogłębnie. Stąd u kociarzy pogryzione kwiaty, pozaciągane nici w nowych kocach i ubraniach, powycierane nowe meble. Eric Gurney, koci prześmiewca, kocią ciekawość opisuje bardzo dobitnie: „Lecz koty nie lubią sypiać na uboczu, ponieważ musiałyby się wlec kawał drogi ze swoich kwater sypialnych do miejsca, gdzie coś się może wydarzyć. Jest to jedyny sposób zaspokojenia wrodzonej ciekawości. Dlatego też sypiają prawie wszędzie, gdzie istnieje możliwość jakiegoś zdarzenia. Jeśli zastaniesz kota śpiącego na krawędzi wanny i zbudzi się, kiedy wejdiesz, nie rób ani kroku dalej. Możliwe, że chce po prostu zobaczyć, co się stanie, gdy stąpniesz na kawałek mydła pośrodku drogi”.



W tym pięknym ciele ukryty skok

Kot ma ogromne poczucie równowagi. Potrafi tak ustawić swój punkt ciężkości, że może spokojnie i bezpiecznie usiąść na wysokości na powierzchni wielkości ludzkiej dłoni.

Sprężystość i elastyczność zawdzięcza kot szkieletowi złożonemu z 240 kości, połączonych stawami i więzadłami, które pozwalają mu na nieprawdopodobne wręcz akrobacje. O elastyczności jego kręgosłupa i sile muskulatury można powiedzieć, że działa jak ścięwa napinająca łuk. Sam widok kota mówi nam już wiele o możliwości jego skoku.